



Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwód w Zgorzelcu

i

Europejskie Liceum Ogólnokształcące

DPFA Europrymus

K O N S P E K T

MATERIAŁÓW SZKOLENIOWYCH NA KONKURS HISTORYCZNY:

„ HISTORIA II WOJNY ŚWITOWEJ I ARMII KRAJOWEJ”

Autorzy ;

Zygmunt Przybysz

1. POLSKA PRZED WYBUCEM II WOJNY ŚWIATOWEJ.

- **Władze Polskie**

Władze Polskie reprezentowane był przez:

- Prezydentem RP od 1926 roku był Ignacy Mościcki.
- Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych od 1935 roku był Edward Rydz-Śmigły. Naczelny Wódz od 1 września 1939 do 7 listopada 1939.
- Rząd RP od 1936 roku działał pod przewodnictwem premiera gen. Felicjana Sławoj-Składkowskiego, w którym:
 - Ministrem spraw zagranicznych był płk Józef Beck- od 1932 roku.
 - Ministrem spraw wojskowych był od 1935 roku gen. Tadeusz Kasprzycki.

- **Polska była związana umowami międzynarodowymi:**

- Deklaracja polsko-niemiecka o niestosowaniu przemocy podpisana 26 stycznia 1934 roku na 10 lat, ratyfikowana 27 lutego 1934 roku z dodatkowym protokołem z 7 marca 1934 roku o normalizacji stosunków gospodarczych.
- Polsko-radziecki pakt o nieagresji z 1932 roku. Deklaracja podpisana w Moskwie 25 lipca 1932 roku. Pakt ten protokołem z 5 maja 1934 roku, podpisanym w Moskwie, został przedłużony do 31 grudnia 1945 roku.
- Z Francją związana była Polska sojuszem obronnym zawartym przez obie strony 19 lutego 1921 roku.
- Z Anglią 25 sierpnia 1939 roku doszło do podpisania paktu polsko-angielskiego o pomocy wzajemnej w wypadku agresji niemieckiej

2. AGRESJA NIEMIEC HITLEROWSKICH I ZWIĄZKU SOWIECKIEGO NA POLSKĘ W 1939 ROKU.

Dnia 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 Niemcy bez wypowiedzenia wojny, wtargnęły w granice Polski, a w dniu 17 września zaskoczeniem była także agresja sowiecka. Mimo bohaterskiego oporu, agresja ta nie pozostawiła żadnych złudzeń, co do możliwości dalszej obrony wschodnich terenów Polski. W tej sytuacji w nocy z 17 na 18 września władze cywilne i wojskowe Rzeczypospolitej(prezydent, rząd Naczelny Wódz) opuściły kraj, przekraczając granicę z Rumunią z zamiarem przedostania się do Francji.

3. WŁADZE RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ NA OBCYŻNIE.

Rząd Rumunii uległ naciskom Niemiec i internował najwyższe władze II RP rychło po przekroczeniu przez nie granicy. Ponieważ kładło to kres możliwości ich legalnego funkcjonowania, prezydent Mościcki skorzystał z uprawnień ustanowionych w konstytucji kwietniowej z 1935 roku i wyznaczył swego następcę. Jego wybór padł na Władysława Raczkiewicza, który po formalnej

abdykacji Mościckiego, złożył przysięgę w ambasadzie polskiej w Paryżu. Aktem tym została uprawomocniona legalna ciągłość naczelnych władz państwa polskiego. Prezydent, zgodnie z konstytucją kwietniową z 1935 roku, w przypadku wojny był uprawniony do powołania i odwołania prezesa Rady Ministrów, co niezwłocznie uczynił odwołując internowanego w Rumunii gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego.

Prezydent RP Władysław Raczkiewicz 30 września 1939 roku na stanowisko prezesa Rady Ministrów- pierwszego rządu Polski na Obczyźnie powołuje gen. Władysława Sikorskiego, powierzając mu równocześnie ministerstwo spraw wojskowych. Rząd ten bezzwłocznie zostaje uznany przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, a później też przez inne kraje.

Podczas gdy na zachodzie zachowano legalną ciągłość nieprzerwanie działających władz Państwa Polskiego, w kraju zapewniono z kolei ciągłość nieprzerwanej walki z wrogiem, walki charakteryzującej się przede wszystkim spontanicznym odruchem organizowania zbrojnego ruchu oporu oraz solidarnością społeczeństw.

4. POWOŁANIE KOMITETU MINISTRÓW DO SPRAW KRAJU I ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ.

Uchwałą rządu z dnia 13 listopada 1939 roku powołano w Paryżu Komitet Ministrów do Spraw Kraju. Jego zadanie, określone tą uchwałą, polegało na : „*czuwaniu nad wszystkimi sprawami związanymi z Krajem, z tajnym wysiłkiem Narodu, zmierzającymi do wyzwolenia Rzeczypospolitej spod okupacji wroga. Przygotowania do walki czynnej z okupantami leżą w kompetencji Związku Walki Zbrojnej, ściśle tajnej organizacji wojskowej, której powstanie i zależność służbową zatwierdziła Rada Ministrów. Na Przewodniczącego Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju desygnuję Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego. Równocześnie desygnuję Pana Generała Broni Kazimierza Sosnkowskiego na stanowisko Komendanta Głównego Związku Walki Zbrojnej. Działać on będzie na tym samym posterunku, jako zastępcę Naczelnego Wodza i z jego rozkazu*”.

ZWZ jako organizacja czysto wojskowa, jedyna działająca na terenie całego Kraju, podzielona została na obszary, których komendanci mieli podlegać bezpośrednio rozkazom gen. Sosnkowskiego. 16 stycznia 1940 r. gen. Sosnkowski, wydaną instrukcją, zmienił organizacyjną strukturę podziału podziemia. Podzielił Kraj na dwie okupacje, z osobną komendą w każdej: komendantem okupacji niemieckiej z siedzibą w Warszawie został płk Stefan Rowecki (awansowany później generałem), a na komendanta okupacji sowieckiej, z siedzibą we Lwowie, wyznaczył gen. Tokarzewskiego. Zgodnie z rozkazem gen. Tokarzewski udał się do Lwowa. W marcu 1940 został aresztowany przez funkcjonariuszy NKWD. W praktyce więc gen. Rowecki miał pod swoim kierownictwem obydwa obszary okupacyjne. 18 czerwca 1940 roku Rowecki otrzymał stanowisko zastępcy Komendanta Głównego na Kraj. W przypadku utraty łączności z rządem, mógł sam podejmować decyzje. 30 czerwca 1940 roku został mianowany Komendantem Głównym ZWZ.

5. POLSKIE PAŃSTWO PODZIEMNE.

W tym czasie, gdy we Francji tworzono w atmosferze nieufności i rywalizacji nowy rząd polski, w Kraju, przystąpiono, w ogniu trwającej jeszcze kampanii wrześniowej, do organizowania walki podziemnej. Obydwa nurty zbrojnego wysiłku narodu doprowadziły do powstania: na Zachodzie- Państwa na obczyźnie, w Kraju- Państwa Podziemnego.

Internowany w Rumunii Naczelný Wódz marszałek Edward Śmigły- Rydz poprzez majora Edmunda Galinata przesyła do gen. Juliusza Rómmela, dowódcy obrony Warszawy, (Juliusz Rómmel pełnił wyłącznie nominalną funkcję dowódcy obrony Warszawy, podczas gdy faktycznie obowiązki te pełnił generał Walerian Czumę) wskazania dotyczące organizowania dywersji. Dnia 27 września, w przeddzień kapitulacji Warszawy, gen. Rómmel, który z chwilą kapitulacji Warszawy musiał pójść do niewoli niemieckiej, przekazał gen. Michałowi Tokarzewskiemu- Karaszewiczowi „ pełnomocnictwo dowodzenia w wojnie z najazdem na całym obszarze Państwa”. Gen. Tokarzewski przystąpił natychmiast do wykonania podjętego zadania. Zawiazuje tajną organizację wojskową pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski i staje na jej czele, a na swojego zastępcę i szefa sztabu wyznacza płk Stefana Roweckiego (ps. „ Grot”).

Organizacja SZP nadaje charakter powszechny dla całego kraju. Gen. Tokarzewski zdawał sobie sprawę, że w istniejących warunkach organizacja wojskowa, żeby była powszechną, musi mieć zaplecze polityczne oparte o czołowe stronnictwa. Nawiązuje kontakty z przedstawicielami partii opozycyjnych do rządów przedwrześniowych. Na spotkaniu stronnictw zostaje powołana do życia Główna Rada Polityczna, która stanowiła część składową SZP.

6. ARMIA KRAJOWA

Rozkazem Naczelnego Wodza- gen. Władysława Sikorskiego- z dnia 14 lutego 1942 roku dokonano zmiany nazwy Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową, a gen. Stefana Roweckiego mianowano dowódcą AK. Zmiana powyższa była wyrazem scalenia wszystkich podziemnych organizacji wojskowych, uznających rząd RP na uchodźstwie. Jej celem było odbudowanie niepodległego państwa polskiego, stanowiącego kontynuację II RP, z rozszerzonymi granicami na zachodzie i północy oraz demokratycznym ustrojem. Zadaniem działań konspiracyjnych miało być przygotowanie zbrojnego powszechnego powstania oraz odbudowa sił zbrojnych w Kraju.

W wyniku akcji konsolidacyjnej AK skupiła także zróżnicowane politycznie organizacje zbrojne, m.in. znaczną część (ok. 40 tys.) członków Batalionów Chłopskich i część (ok. 70 tys.) Narodowej Organizacji Wojskowej.

W zakresie działań wywiadowczych AK zajmowała się m.in. zdobywaniem informacji o niemieckim przemyśle wojennym, transporcie, skutkach alianckich bombardowań. Wywiad AK

przekazał aliantom dokumentację techniczną i informację o miejscu prac badawczych nad niemiecką bronią V-1 i V-2.

W ramach walki bieżącej (początkowo sabotaż gospodarczy, kolejowy, dywersja, następnie także działania zbrojne i odwetowe) AK m.in. przeprowadziła akcje likwidacji funkcjonariuszy niemieckich władz okupacyjnych, agentów, kolaborantów. Walką bieżącą zajmował się głównie powołany w kwietniu 1940 roku - Związek Odwetu, pod kierownictwem płk Franciszka Niepokólczyckiego. Najśłynniejszą akcją sabotażową była tzw. Akcja „Wieniec” przeprowadzona w październiku 1942 roku, polegająca na wysadzeniu torów kolejowych wokół Warszawy. W listopadzie i grudniu 1942 roku podobne akcje przeprowadzono na liniach kolejowych Radom-Terespol i Siedlce-Czeremcha.

Duży wkład do walki zbrojnej AK wniosło harcerstwo, przyjmując kryptonim Szare Szeregi. Szare Szeregi współpracowały z SZP, później z ZWZ- AK i Delegaturą Rządu RP na Kra. Starsze harcerki kierowano do Wojskowej Służby Kobiet lub oddziałów Kedywu AK, pracowały w służbie łączności lub sanitarnej. Chłopcy w wieku 15-17 lat zorganizowani w Szkołach Bojowych brali udział w Organizacji Małego Sabotażu, uczestniczyli w Akcji „N” oraz w wywiadzie, natomiast starsi, w wieku powyżej 17 lat, należeli do Grup Szturmowych i zostali włączeni do Kedywu AK. Brali aktywny udział w walce z gestapo i wielkiej dywersji (odbijanie więźniów, wysadzanie torów i mostów) np. kompania „Agat/Pegaz”- udany zamach na Dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa F. Kutscherę (1 lutego 1944 roku). W Powstaniu Warszawskim włączyły się bataliony: Parasol, Zośka, Wigry.

Po ataku Niemiec na ZSRR (czerwiec 1941 r.) zaczęto tworzyć w ramach ZWZ formację „Wachlarz” (komendant: mjr/ppłk Jan Włodarkiewicz, później ppłk Remigiusz Grocholski), przeznaczoną głównie do działań na obszarach na wschód od granicy II RP. Prowadziła ona akcje sabotażowo-dywersyjne (głównie na liniach komunikacyjnych), w końcowym zaś okresie wojny miała osłaniać planowane powstanie powszechne w kraju przed niemieckimi siłami frontu wschodniego.

W końcu 1942 roku rozpoczęto scalanie Związku Odwetu i „Wachlarza” tworząc Kierownictwo Dywersji (Kedyw).

Ogółem od stycznia 1941 roku do czerwca 1944 roku, w ramach akcji sabotażowo-dywersyjnej AK, uszkodzono ponad 6,9 tys. parowozów, wykolejono 732 transporty, a 443- podpalono, zniszczono 1200 cystern, w ramach zaś samoobrony dokonano ponad 5700 zamachów na funkcjonariuszy niemieckiego aparatu okupacyjnego i agentów policji.

Działalnością propagandowo- informacyjną zajmowała się Armia Krajowa przez powstałe w 1940 r. Biuro Informacji i Propagandy (BiP) Komendy Głównej i Komend Okręgów. BiP Komendy

Główniej AK wydawało m.in. pisma: „*Wiadomości Polskie*” i „*Biuletyn Informacyjny*”, zajmowało się także propagandą i dywersją w języku niemieckim (Akcja „ N”- polegała na wydawaniu ulotek, odezw, broszur w języku niemieckim i podrzucaniu do transportów wojskowych jadących na front lub kolportowaniu wśród ludności cywilnej w celu poczucia bezsensowności udziału w wojnie). Ogółem AK, Delegatura Rządu RP na Kraj, związane z nimi partie polityczne oraz organizacje wydawały w okresie okupacji 1003 pisma(w tym 14 w języku niemieckim, w ramach akcji „N”).

Od końca 1942 roku AK tworzyła oddziały partyzanckie, obok dywersji, sabotażu i zadań osłonowych (np. terenowych radiostacji, odbioru zrzutów z samolotów) prowadziły one akcje obrony ludności polskiej (np. na Zamojszczyźnie, w okręgu wołyńskim i lwowskim- przed atakami nacjonalistów ukraińskich).

W sierpniu 1943 roku działało już ponad 40 oddziałów partyzanckich AK (później liczba ta gwałtownie rosła), dowodzonych przez ukrywających się w kraju oficerów oraz przeszkolonych w Wielkiej Brytanii i zrzuconych do Polski tzw. Cichociemnych (m.in. Maciej Kalenkiewicz „Kotwica”, Jan Piwnik „Ponury”).

Wobec niemożności realizacji planu powstania powszechnego oraz zbliżania się do granic Polski Armii Czerwonej, Komenda Główna AK opracowała plan operacji „Burza”, przewidujący lokalną mobilizację większych jednostek AK, nasiloną dywersję (głównie na liniach komunikacyjnych), ataki przeciw cofającym się oddziałom niemieckim oraz opanowanie obszarów opuszczonych przez Niemców- przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Jego realizacja miała zapewnić rządowi polskiemu objęcie władzy w Kraju po wyparciu Niemców . Plan przewidywał możliwość taktycznej współpracy z Armią Czerwoną, lecz zarazem uznawał za konieczne zdecydowane przeciwstawienie się AK próbom wcielenia jej oddziałów do Armii Czerwonej lub Armii Polskiej w ZSRR.

Działania „Burzy” objęły głównie obszary na wschód od Bugu oraz okręg lubelski. Rozpoczęła się w I/1944 r. W okręgu wołyńskim koncentracja oddziałów AK objęła około 6 tys. partyzantów. Zorganizowano 27 Wołyńską Dywizję Piechoty (dowódca mjr później ppłk Jan Kiwerski „Oliwa”, następnie płk Jan Kotowicz „Twardy”). W połączonych okręgach wileńskim i nowogródzkim zmobilizowano w lipcu 1944 r. odpowiednio: 9,1 tys. i 5,7 tys. partyzantów (ppłk później płk Aleksander Krzyżanowski „Wilk”). Na obszarze lwowskim (płk Władysław Filipkowski „Janka”) sformowano 3 dywizje piechoty. W okręgu lubelskim (komendant płk Kazimierz Tumidajski „Marcin”) zmobilizowano 3 Dywizję Piechoty (płk Adam Świtalski „Dąbrowa”) i 9 Dywizję Piechoty (gen. Ludwik Bittner „Halka”). W tym czasie na terenie Lubelszczyzny znalazła się również 27 Dywizja Piechoty, która przeszła tu z Wołynia.

Oddziały AK zadały znaczne straty siłom niemieckim. Zajęły wiele miejscowości, np.: Bełżec, Białą Podlaską, Kock, Lubartów, Łuków, Międzyrzec, Tomaszów Lubelski i inne, a także we współdziałaniu z Armią Czerwoną: Kowel, Lwów, Wilno w operacji „Ostra Brama”.

Wobec braku stosunków dyplomatycznych między rządem polskim a rządem radzieckim, nie uregulowanej kwestii granicy polsko-radzieckiej oraz odmowy żołnierzy Armii Krajowej wejścia w skład Armii Polskiej gen. Berlinga, większość żołnierzy AK, po okresie współdziałania z jednostkami radzieckimi w walce przeciwko Niemcom, została rozbrojona przez Armię Czerwoną i uwięziona, oficerowie zaś i niektórzy szeregowi zostali następnie zabici lub wywiezieni do obozów do ZSRR. Część żołnierzy AK aresztowały również polskie służby bezpieczeństwa.

Wiosną 1944 roku Armia Krajowa liczyła około 10,7 tys. oficerów, około 7,5 tys. podchorążych i około 87,9 tys. podoficerów. Ogółem według różnych danych, Armia Krajowa liczyła wówczas 250-385 tys. zaprzysiężonych.

Armia Krajowa została formalnie rozwiązana przez jej dowódcę gen. Leopolda Okulickiego 19 stycznia 1945 r. Część żołnierzy AK pozostała w konspiracji, m.in. w obawie przed aresztowaniem przez sowieckie władze wojskowe lub organy bezpieczeństwa (NKWD). Według szacunków do grudnia 1944 r. na terenach na wschód od Wisły aresztowano około 30 tys. żołnierzy AK. Część członków byłej AK pozostała w oddziałach partyzanckich i przez jakiś czas walczyła zbrojnie z władzą ludową, występując głównie przeciw jej aparatowi terroru i PPR. W fazie rozwiniętej formy stalinizmu wielu byłych członków Armii Krajowej objęły systematyczne prześladowania i różne formy dyskryminacji ze strony władz państwowych(np. potajemne zabójstwa, wyroki śmierci, więzienia, usuwanie z pracy).

7. KOMENDANCI GŁÓWNI ZWZ I DOWÓDCY ARMII KRAJOWEJ:

- gen. Kazimierz Sosnkowski- ps. „Godzięba”- od 13.11.39 r. do 18.06. 40
- gen. Stefan Rowecki- ps. „Grot”- od 30.06.40 r. do 30.06.43 r.
- gen. Tadeusz Komorowski- ps. „Bór”- od 17.07.43 r. do 02.10. 44 r.
- gen. Leopold Okulicki- ps. „Niedźwiadek” – od 02.10 44 r. do 19.01. 45 r.

8. SZEFOWIE SZTABU KOMENDY GŁÓWNEJ:

- płk Henryk Bagiński- od 13.11.39 r. do 18.06.40 r.- we Francji
- płk Janusz Albrecht- od czerwca 40 r. do lipca 41 r.
- płk/gen. Tadeusz Pełczyński- od lipca 41 r. do października 44r.
- płk Janusz Bokszczanin- od października 44 r. do stycznia 45 r.

9. PLAN „BURZA”

Wynikiem instrukcji oraz uprzednich przemyśleń w Sztabie KG AK było sprecyzowanie w listopadzie 1943 r. idei „Burzy”. Jej założenia przekazane zostały przez KG AK do Komend Obszarów i Okręgów w rozkazie nr 1300/III z 20 listopada 1943 r., z jednoczesnym powiadomieniem o tym Naczelnego Wodza. „Wszelkie nasze przygotowania wojenne- głosił rozkaz- zmierzają do działań zbrojnych przeciw Niemcom. W żadnym wypadku nie może dojść do działań zbrojnych przeciw Rosjanom wkraczającym na ziemie polskie w ślad ustępujących pod ich naporem Niemców, poza koniecznymi atakami samoobrony, co jest naturalnym prawem każdego człowieka”.

Wykonanie „Burzy” polegało na zaciętym nękaniu cofających się tylnych straży niemieckich oraz na silnej dywersji, ze szczególnym jej skierowaniem na szlaki komunikacyjne. Poszczególni komendanci obszarów i okręgów na podstawie wydanego rozkazu przez dowódcę AK lub w przypadku nie otrzymania takiego rozkazu z chwilą odwrotu przez ich teren wojsk niemieckich przystępują do walki z własnej inicjatywy. Zaznaczono również, że „Zadania oddziałów biorących udział w „Burzy”, kończą się z chwilą nadejścia Rosjan”. W trakcie wykonywania „Burzy” spożytkowane zostały przez Armię Krajową wieloletnie przygotowania do powstańczego zrywu. Przede wszystkim dotyczy to sprawnej mobilizacji własnych oddziałów i uderzenia na rozpoznane wcześniej obiekty, ważne dla toczących się na danym terenie działań.

Oddziały Armii Krajowej, biorąc udział w „Burzy”, samodzielnie wyzwoliły wiele miast, a także we współpracy z Armią Czerwoną. Przyjazna współpraca w walce z Niemcami kończyła się najczęściej rozbrojeniem i internowaniem żołnierzy AK przez Sowietów. Odrębnym zagadnieniem jest największa bitwa Armii Krajowej- bitwa o Warszawę w lecie 1944 r., która przeszła do historii pod mianem Powstania Warszawskiego. Wyłączona w realizacji „Burzy”, Warszawa ponownie włączona została do planu w lipcu 1944r.

10. POWSTANIE WARSZAWSKIE

W założeniach akcji „Burza” walka w dużych miastach nie była przewidziana, jednak w zmieniającej się sytuacji zdecydowano o wystąpieniu zbrojnym w Warszawie.

W dniu 21 lipca 1944 r. na naradzie dowódcy Armii Krajowej gen. Komorowskiego z szefem Sztabu gen. Pełczyńskim i zastępcą szefa Sztabu do Spraw Operacyjnych gen. Okulickim zgodnie ustalono, że Warszawa powinna być uwolniona od okupanta niemieckiego wysiłkiem bojowym żołnierza polskiego. Wkraczająca do Warszawy Armia Czerwona powinna się spotkać z polskimi władzami cywilnymi i wojskowymi, jako gospodarzami stolicy polskiej. Po wymianie depesz pomiędzy Naczelnym Wodzem gen. Sosnkowskim, przebywającym w tym czasie we Włoszech, szefem Sztabu NW gen. Kopańskim i Prezydentem RP Raczkiewiczem oraz Prezesem Rady Ministrów RP Mikołajczykiem a Delegatem Rządu na Kraj Jankowskim i dowódcą AK gen.

Komorowskim podjęto decyzję rozpoczęcia Powstania w dniu 1 sierpnia 1944 r. o godz. 17.00. (Godzina „W”).

W tym czasie Armia Czerwona stała na przedpolach Warszawy, a na falach radia moskiewskiego, w ramach audycji Związku Patriotów Polskich, nawoływano wielokrotnie już od 27 lipca 1944 r. do powstania zbrojnego w Warszawie i pomocy Armii Czerwonej w przeprawie przez Wisłę. Oddziały Armii Krajowej w Warszawie w dniu wybuchu Powstania liczyły 40 tys. ludzi, w tym tylko 25 % uzbrojonych i to w zasadzie w broń lekką. W Powstaniu wzięło udział około 800 żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych i 500 żołnierzy Armii Ludowej. Po włączeniu się ludności cywilnej zryw przekształcił się w powstanie powszechne. Dowódcą Powstania był gen. Antoni Chruściel ps. „Monter”. W początkowej fazie Powstania siły niemieckie liczyły około 15 tys. żołnierzy, a w miarę czasu rozbudowano je do 50 tys. żołnierzy. W założeniach liczone na kilkudniową walkę w mieście i wejście wojsk sowieckich do Warszawy. Liczono również na niezwłoczną pomoc lotniczą z zachodu w postaci zrzutów uzbrojenia. Próbowano nawiązać łączność z dowództwem wojsk radzieckich, ale bez skutku. Od 3 sierpnia rząd rozpoczął intensywną kampanię interwencji pisemnych i ustnych w Londynie i Waszyngtonie wszelkimi drogami i na wszystkich szczeblach na rzecz pomocy dla walczącej Warszawy. Mikołajczyk, który w tym czasie przebywał w Moskwie osobiście prosił Stalina o pomoc, który ją obiecał, ale słowa nie dotrzymał. Od 4 sierpnia do 21 września, na zlecenie Churchilla, trwały zrzuty broni i zaopatrzenia dla Powstańców. Z bazy włoskiej startowało 196 samolotów polskich, brytyjskich i południowo-afrykańskich, z tej liczby 42 dotarły do Warszawy i dokonały zrzutów, z których 25 zdołali odebrać Powstańcy. Lotnictwo ponosiło duże straty, zestrzelono 112 lotników. Ogółem podjęto w Warszawie i Kampinosie 100 ton zaopatrzenia, w tym 80 ton uzbrojenia, a 20 ton żywności i leków. Trzeba nadmienić, że Stalin dwukrotnie odmówił zgody na lądowanie na lotniskach sowieckich samolotów brytyjskich i amerykańskich, które niosły pomoc dla Warszawy. Zgoda nadeszła dopiero 12 września, co pozwoliło 18 września na jednorazowy lot 107 amerykańskich „latających fortec” z zasobami broni zrzuconych dla Powstańców.

Pierwsze dni walki Powstańców obfitowały w sukcesy i zwycięstwa, zdobyto wiele strategicznych obiektów i dzielnic Warszawy. Przy niewielkim wsparciu Warszawa byłaby oswobodzona. Niestety, Sowietów wstrzymała ofensywę, a Niemcy zasilili załogę doborowymi wojskami z udziałem lotnictwa nurkującego i artylerii ciężkiej. Niemcy masowo mordowali ludność cywilną, a także rannych i personel lekarski w odbijanych szpitalach. Dopiero po półtoramiesięcznych bohaterskich walkach Powstańców, kiedy groziło całkowite odcięcie przez Niemców Śródmieścia przez zajęcie rejonów przylegających bezpośrednio do Wisły, rząd radziecki wyraził zgodę na militarną pomoc Powstańcom. Od 13 września lotnictwo radzieckie dokonywało

zrzutów (łącznie około 150 ton zaopatrzenia), ale wskutek zrzucania pojemników i worków bez spadochronów, duża część sprzętu nie nadawała się do użytku. Ściągnięta w rejon Pragi I Armia Wojska Polskiego pod dowództwem gen. Berlinga, w dniach 16-21 września dokonała desantu żołnierzy 2 i 3 Dywizji Piechoty w rejonie Czerniakowa, Powiśla i Żoliborza. Pozbawiona odpowiedniego wsparcia artyleryjskiego, wystarczającej ilości sprzętu saperskiego, mimo nawiązania współdziałania z oddziałami powstańczymi, zakończyła się niepowodzeniem i bardzo ciężkimi stratami.

Po 63 dniach ciężkich walk, 2 października 1944 r. w Ożarowie pod Warszawą podpisano akt kapitulacji. Do niewoli, wraz z grupą 15 tys. żołnierzy AK, poszedł gen. Tadeusz Komorowski (mianowany od 30 września 1944 r. Naczelnym Wodzem). W Powstaniu poległo 10 tys. żołnierzy AK, 6 tys. zaginęło i 9 tys. zostało rannych, straty ludności cywilnej są szacowane na około 150 tys. osób.

II. ROZWIAZANIE ARMII KRAJOWEJ

W dniu 19 stycznia 1945 r. pełniący obowiązki dowódcy Armii Krajowej od 2 października 1944 r. gen. Leopold Okulicki wydaje rozkaz do żołnierzy o rozwiązaniu Armii Krajowej o treści następującej:

Postępująca szybko ofensywa sowiecka doprowadzić może do zajęcia w krótkim czasie całej Polski przez Armię Czerwoną. Nie jest to jednak zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczyliśmy od roku 1939. W istocie bowiem - mimo stworzonych pozorów wolności - oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, przeprowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich. Żołnierze! Od 1 września 1939 r. Naród Polski prowadzi ciężką i ofiarną walkę o jedyną Sprawę, dla której warto żyć i umierać o swą wolność i wolność człowieka w niepodległym państwie.

wyrazicielem i rzecznikiem Narodu i tej idei jest jedyny i legalny Rząd Polski w Londynie, który walczy przez przerwy i walczyć będzie nadal o nasze słuszne prawa. Polska, według rosyjskiej recepty, nie jest tą Polską, o którą bijemy się szósty rok z Niemcami, dla której popłynęło morze krwi polskiej i przecierpiano ogrom męki i zniszczenie Kraju. Walki z Sowietami nie chcemy prowadzić, ale nigdy nie zgodzimy się na inne życie, jak tylko w całkowicie suwerennym, niepodległym i sprawiedliwie urządzonym społecznie Państwie Polskim. Obecne sowieckie zwycięstwo nie kończy wojny. Nie wolno nam ani na chwilę tracić wiary, że wojna ta skończyć się może jedynie zwycięstwem słusznej Sprawy, tryumfem dobra nad złem, wolności nad niewolnictwem.

Żołnierze Armii Krajowej!

Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce oraz by Wam ułatwić dalszą pracę - z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalnam Was z przysięgi i rozwiązuję szeregi Armii Krajowej. W imieniu służby dziękuję Wam za dotychczasową ofiarną pracę. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza Święta Sprawa, że spotykamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce.

Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska.

12. PO ROZWIĄZANIU ARMII KRAJOWEJ

Po rozwiązaniu Armii Krajowej 2 września 1945 r. w Warszawie powstaje tajna organizacja polityczna- Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość(WiN). **Pierwszym prezesem Zarządu Głównego WiN był płk Jan Rzepecki ps. „Ożóg”**. Po aresztowaniu Rzepeckiego w listopadzie 1945 r. **prezesem II Zarządu Głównego WiN został wybrany płk Franciszek Niepokólczycki**. **Kolejnym prezesem III Zarządu Głównego był ppłk Wincenty Kwieciński, aresztowany został w styczniu 1947 r. IV Zarządem Głównym WiN kierował prezes ppłk Łukasz Ciepliński**. W listopadzie/ grudniu 1947 r. aresztowano prawie cały IV Zarząd Główny WiN. Brutalne i okrutne śledztwo wobec podpułkownika Łukasza Cieplińskiego i jego współpracowników trwało aż trzy lata i było prowadzone pod bezpośrednim nadzorem NKWD. 14 października 1950 roku zakończył się w Warszawie proces, w którym na dziesięcioro sądzonych osób zapadło 7 wyroków śmierci, jeden dożywotniego więzienia i dwa-dla kobiet- wieloletniego więzienia. Siódemka skazanych oczekiwała na swoją ostatnią drogę, pisząc grypsy pożegnalne do rodzin i przyjaciół. Łukasz Ciepliński, mając świadomość zbliżającej się egzekucji oraz działań bezpieki z ukrywaniem ciał zamordowanych dla ułatwienia późniejszej identyfikacji, powiedział współwięźniowi, że będzie trzymał w ustach medalik i po tym będzie można odnaleźć jego ciało. Egzekucja rozpoczęła się 1 marca 1951 r. I tak w zasadzie zakończyła się działalność Polskiego Państwa Podziemnego.

13. PROCES SZESNASTU PRZYWÓDCÓW POLSKIEGO PAŃSTWA PODZIEMNEGO

Delegat Rządu na Kraj oraz przewodniczący Rady Jedności Narodu otrzymali w marcu 1945 r. zaproszenie od płk gwardii Pimienowa, na rozmowy Delegata i władz podziemia z reprezentantami władz sowieckich celem znalezienia wyjścia z sytuacji, stworzonej z jednej strony przez zajęcie Polski przez wojska sowieckie, z drugiej – przez fakt, że władze podziemne pozostają i działają w ukryciu. Na zakończenie pisma płk Pimienow poręczył słowem honoru oficera gwardii bezpieczeństwo i wolność polskich uczestników rozmów. Spotkanie z przedstawicielem władz sowieckich gen. I. Sierowem wyznaczono w Pruszkowie.

Z wielką nieufnością zaproszenie przyjęła strona polska. Największe wątpliwości co do wiarygodności intencji zaproszenia wnosił gen. Okulicki. Zdecydowano jednak o wzięciu udziału w spotkaniu. W dniach 27-28 marca 1945 r. udało się do Pruszkowa 16-tu przedstawicieli państwa podziemnego na rozmowy z przedstawicielami władz radzieckich, gdzie wszyscy zostali aresztowani przez NKWD i przetransportowani do Moskwy. Po dwumiesięcznym śledztwie postawieni zostali przed sądem. Oskarżonym zarzucono prowadzenie przeciwko Armii Czerwonej akcji wywiadowczo-szpiegowskiej i wywrotowej, początkowo za pośrednictwem „nielegalnej organizacji AK współpracującej z Niemcami”, a następnie organizacji Niepodległość, a także przy pomocy „nielegalnej, tzw. Rady Jedności Narodu.”

W dniach 18-21 czerwca 1945 r. odbył się proces w Moskwie. Na karę więzienia zostali skazani:

- gen. Okulicki- 10 lat
- Jan Stanisław Jankowski- Delegat Rządu na Kraj, działacz Stronnictwa Pracy, inż. chemik- 8 lat
- Adam Bień- pierwszy zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, działacz ruchu ludowego rekomendowany przez Stronnictwo Ludowe "Roch", członek Krajowej Rady Ministrów, prawnik- 5 lat
- Stanisław Jasiukowicz - 5 lat
- Kazimierz Pużak-przewodniczący RJN- 1,5 roku
- Kazimierz Bagiński- wiceprzewodniczący RJN- 1 rok
- Aleksander Zwierzyński- wiceprzewodniczący RJN- 8 miesięcy
- kpt. Eugeniusz Czarnowski- członek RJN i AK- 6 miesięcy
- Józef Chaciński- członek RJN- 4 miesiące
- Stanisław Mierzwa- członek RJN- 4 miesiące
- Zbigniew Stypułkowski- członek RJN- 4 miesiące
- Franciszek Urbański- członek RJN- 4 miesiące
- Stanisław Michałowski- członek RJN- uniewinniony
- Kazimierz Kobyłański- członek RJN- uniewinniony
- Józef Stemler- wiceminister Departamentu Informacji Delegatury RP, pedagog, członek PCK- uniewinniony
- Antoni Pajdak- zastępca Delegata Rządu RP na Kraj, minister i członek KRM, został wyłączony z procesu i skazany na 5 lat więzienia kilka miesięcy później.

Do Polski nie powrócili: Jankowski, Okulicki, którzy, według komunikatu władz radzieckich, zmarli podczas odbywania kary, oraz Jasiukowicz, który według różnych wersji także zmarł w więzieniu w 1946 r. lub 1950 r. Jak na ironię, w dniach odbywanego bezprawnego procesu wybitnych

przedstawicielei Polskiego Państwa Podziemnego odbywały się w Moskwie rozmowy w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, ze Stanisławem Mikołajczykiem na czele. Kierownictwo polskiego podziemia zostało rozbite. Cała Rada Ministrów, Prezydium RJN, główni przywódcy stronnictw- aresztowani. Armia Krajowa straciła swego dowódcę.

14. POLSKA POD OKUPACJĄ SOWIECKĄ.

W założeniach Rządu RP w Londynie, Delegatury i Dowództwa Armii Krajowej akcja „Burza” miała osiągnąć dwa cele: wojskowy i polityczny. Pierwszy polegać miał na zaatakowaniu wszystkimi siłami AK wojsk niemieckich, a ściślej mówiąc ich straży tylnych i to w ostatnich momentach przed wkroczeniem na dany teren Armii Czerwonej.

Należy stwierdzić, że w okresie „Burzy” partyzantka AK nigdy i nigdzie nie skierowała broni przeciw żołnierzom radzieckim, czy partyzantom AL, a przecież uprzednio zdarzały się takie przypadki. Należy też nadmienić, że okres ten (okres trwania „Burzy”) cechuje najściślejsza współpraca AK z AL i Armią Czerwoną. Walczono dosłownie w jednym szeregu. Wspólnym wysiłkiem wyzwolono dziesiątki miejscowości, np.:

- Rzeszów Południe- kilka dużych wsi w rejonie wsi Błażowa
- w lipcu 1944 roku utworzono „Rzeczpospolitą Iwonicką”
- pod koniec lipca 44 roku zgrupowanie partyzanckie 5 psk AK forsowało przez Dębicę pod dowództwem majora Adama Lazarowicza pseudonim „Klamra” cały teren Podgórze od Sędziszowa Małopolskiego i Ropczyc niemal pod Jasło.
- „Rzeczpospolita Kazimiersko-Proszycka zwana później „Republiką Pińczowską” obejmowała położony na lewym brzegu Wisły obszar ponad 1000km² od Pińczowa do Brzeska Nowego i od Janowic po Nowy Korczyn i Opatowiec/AK, BCH, AL/.

Nie zawsze jednak ta współpraca układała się harmonijnie. W dniu 30 lipca 1944 roku na falach moskiewskiego radia przez radiostację im. Tadeusza Kościuszki, w ramach audycji ZPP „Wezwań do Warszawy” nawoływano w trzykrotnie powtarzanej audycji:

„Warszawa drży w posadach od ryku dział. Wojska radzieckie nacierają gwałtownie i zbliżają się do Pragi, nadchodzą aby przynieść nam wolność. Niemcy wyparci z Pragi, będą usiłowali się bronić w Warszawie. Zechcą zniszczyć wszystko. W Białymstoku zburzyli wszystko w 6 dni. Wymordowali tysiące naszych braci. Uczynimy wszystko co tylko w naszej mocy by nie zdołali powtórzyć tego samego w Warszawie. Ludu Warszawy. Do broni. Niech ludność cała stanie murem za Armią Podziemną. Uderzcie na Niemców. Udaremnijcie ich plany zburzenia budowli publicznych. Pomóżcie Armii Czerwonej w przeprawie przez Wisłę. Przesyłajcie wiadomości i pokazujcie drogi. Milion ludności niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wypędzą niemieckich najeźdźców i zdobędą wolność.”

A jak wyglądała rzeczywistość?- wiemy dobrze. Patrzono na palącą się Warszawę i dogorywające Powstanie. Stalin nawet zabronił lądowania alianckim samolotom z pomocą płonącej Warszawie.

30 DP AK ściśle współpracowała z jednostkami radzieckimi, skutecznie zamykała Niemcom drogi odwrotu i była jedną ze ścian kilku kotłów, w które Armia Czerwona wpędzała oddziały niemieckie. Pozbawiona łączności z Komendą Główną AK, odcięta od innych dużych jednostek AK w sierpniu usiłowała przedostać się do Warszawy by wesprzeć Powstanie. Niestety już w rejonie Otwocka została rozbrojona i internowana przez Sowietów. Podobny los spotkał większość jednostek AK uczestniczących w akcji

„Burza”:

27 DP AK pod dowództwem płk Jana Kotowicza stacjonująca w rejonie Lubartowa 25 lipca na żądanie władz radzieckich złożyła broń. Oficerowie zostali internowani do Riazania.

33 pp AK działający w Inspektoracie Łomżyńskim, który na odcinku Wizny działał wspólnie z wojskami radzieckimi za co major Jan Tabortowski pseudonim „Bruzda” otrzymał specjalne podziękowanie od gen. Zacharowa- to jednak później otrzymał od niego polecenie rozwiązania oddziałów i wcielenia ludzi do I AWP, albo deportację. Część poszła do Wojska, opornych deportowano, a nieliczni ukryli się wraz z dowódcą w okolicznych wsiach.

7 sierpnia 1944 roku w rejonie Mińska Mazowieckiego rozbrojono i internowano dowództwo Grupy Operacyjnej AK „Wschód” płk Hieronima Suszczyńskiego pseudonim „Szeliga” wraz z jego sztabem i ok. 750 żołnierzami.

Na Wileńszczyźnie połączone siły Okręgów Wilno i Nowogródek pod dowództwem ppłk Aleksandra Krzyżanowskiego pseudonim „Wilk” wspólnie z Armią Czerwoną wyzwoliły Wilno. Po zdobyciu Wilna 17 lipca 1944 roku w perfidny sposób, stosując podstęp rzekomej narady w sprawie reorganizacji AK w regularne jednostki, aresztowano oficerów AK, a żołnierze otrzymali rozkaz złożenia broni. Część z nich broń złożyła i została internowana, część zaś rozproszyła się i przeszła do dalszej konspiracji. Podobnie było we Lwowie. Armia Krajowa pod dowództwem płk Władysława Filipkowskiego pseudonim „Janka” walczyła o wyzwolenie Lwowa razem z wojskiem sowieckim. W kilka dni po zakończeniu walk, władze radzieckie oddziały AK rozbroiły, a wielu żołnierzy wzięły do niewoli, wywożąc w głąb Rosji.

30 października 1944 roku PKWN w Lublinie uchwalił niezwykle surowy dekret, grożący wysokimi karami, do kary śmierci włącznie za m.in. należenie do organizacji konspiracyjnych, przechowywania bez zezwolenia broni itd. Następnego dnia Biuro Polityczne KC PPR wytyczyło nowe zasady polityki partii w wojsku i wobec wojska, koncentrując się w nich przede wszystkim na stosunku do b. żołnierzy AK. Poufna instrukcja Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP stwierdzała:

„Mamy liczne dowody zbieżności haseł głoszonych przez AK i propagandy Goebbelsa, mamy liczne współdziałania AK-NSZ z bandami bulbowskimi i gestapo, nie pora więc okazywać im zrozumienie, szacunek i tolerować przywiązanie do przeszłości. Każdy pracownik polityczno-wychowawczy musi pojąć, że dzisiaj nie ma miejsca na żadne kompromisy z AK w wojsku.”

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Rozpoczynają się działania represyjne. W Skrobowie pod Lubartowem osadzono ponad 400 oficerów AK, oraz kilkudziesięciu podchorążych. 27 marca 1945 roku 48 żołnierzy AK, po rozbrojeniu wartownika obozu zdobywając broń zbiegło do lasu. Internowanych oficerów AK wywieziono po kilku dniach do ZSRR. Wiosną 1945 roku wyszły w pole oddziały zbrojne, ludzie dla których nie było miejsca ani w pracy, ani w wojsku, gdyż tam czekały ich tylko aresztowania i zsyłki.

Wspomnieć należy oddziały zbrojne takie jak:

- działający na Podhalu oddział zbrojny, którego dowódcą był członek BCH (Batalionów Chłopskich) Józef Kuraś pseudonim „Ogień”, który dopiero 21 lutego 1947 roku osaczony w górskiej chatce w Ostrowsku broniąc się – próbował popełnić samobójstwo.
- Oddział „Orlika”(Marian Bernaciak) – był dowódcą jednego z najgroźniejszych oddziałów zbrojnych podziemia. Zginął 24 czerwca 1946 roku w obławie we wsi Piotrówek. Po jego śmierci, jego oddziałem dowodził Wacław Kuchnio „Spokojny”.
- „Zagończyk” Jerzy Jaskulski- dowódca oddziału partyzanckiego Inspektoratu Puławy ujęty 26 lipca 1946 roku w Kielcach przez oficera WUBP. 19 lutego 1947 roku wykonano wyrok śmierci.
- w 1949 na Mokotowie stracono cichociemnego „Zaporę”- Hieronima Dekutowskiego- dowódcę jednego z pierwszych i najbardziej znanych oddziałów partyzanckich Lubelszczyzny.
- w 1951 roku na Mokotowie stracono również mjr Zygmunta Szendzielarza „Łupaszka” odznaczonego za kampanię Krzyżem Virtuti Militari. Dowódca oddziału partyzanckiego w Okręgu Wileńskim.

Nie sposób wymienić długiej listy bohaterów, którzy w beznadziejnej walce za Ojczyznę oddawali życie broniąc honoru i godności ,stając przed kompanią egzekucyjną tak jak: rotmistrz Witold Pilecki, gen. August Emil Fieldorf „Nil”, czy młodzieńca Danuta Siedzikówna „Inka”- zamordowana w Gdańsku na mocy wyroku sądowego.

Stalinizacja życia w kraju, zapoczątkowana w 1948 roku sierpniowo-wrzesniowym plenum PPR doprowadziła do brutalnej rozprawy ze znajdującymi się w wojsku przedwojennymi oficerami, zarówno tymi z AK lub PSZ na zachodzie, jaki i z tymi z oflagów. Ci nie trafili już do obozów internowanych lecz do cel osławionego X pawilonu przy ul. Rakowieckiej na Mokotowie. Śledztwa, którym towarzyszyły tortury psychiczne i fizyczne ciągnęły się latami. Wyroki długoletniego więzienia należały do łagodnych. Wielu na podstawie spreparowanych aktów oskarżenia, skazywano na karę śmierci.

Na VIII Plenum KC PZPR w 1956 roku Leon Wudzki powiedział: „*Tow. Berman złożył tutaj nam swoją samokrytykę. Tow. Berman tłumaczy się brakiem kolegialności, niewiedzą i niedostatecznym nadzorem. Tow. Berman należał do komisji Biura Politycznego do spraw bezpieczeństwa i tow. Berman nie wiedział nic, co się tam działo. Całe miasto wiedziało, że ludzie mordują, całe miasto wiedziało, że są Karce, w których ludzie po trzy tygodnie stoją w ekskrementach po kostki, całe miasto wiedziało, że Różański zdiera ludziom paznokcie osobiście z rąk, całe miasto wiedziało, że oblewa się ludzi zimną wodą i stawia się na mrozie, tow. Berman, członek komisji do spraw bezpieczeństwa nie wiedział?*”. 13 października 1956 roku na posiedzeniu Sejmu, ówczesny prokurator Generalny PRL Marian Rybicki, ujawnił wstrząsający fakt wykonania 19-tu wyroków. Wśród straconych wyższych oficerów WP, ludzi zupełnie niewinnych byli:

- komandor Stanisław Mieszkowski- ówczesny dowódca Floty, a podczas wojny- grupy kanonierek. W 1952 roku został skazany na karę śmierci i rozstrzelany pod fałszywym zarzutem działalności szpiegowskiej, pośmiertnie zrehabilitowany.

- komandor Zbigniew Przybyszewski- bohaterski dowódca podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku dowodził baterią nr 31 – cypłową (od 1937 roku zwaną Baterią im. Heliodora Laskowskiego w dywizjonie *artylerii nadbrzeżnej*) . Po II wojnie światowej był dowódcą 31 Dywizjonu Artylerii Nadbrzeżnej i szefem Służby Artylerii Marynarki Wojennej. Został skazany na karę śmierci i rozstrzelany pod fałszywym zarzutem działalności szpiegowskiej, następnie zrehabilitowany.

- pułkownik Szczepan Ścibior- dowódca dywizjonu bombowego w PSZ na Zachodzie/ zestrzelony w 1941 roku nad Belgią/, po powrocie do kraju początkowo objął funkcję dowódcy 7 Samodzielnego Bombardująco-Nurkowego Pułku Lotniczego w Łęczycy a w sierpniu 1947 został komendantem Oficerskiej Szkoły Lotniczej Wojska Polskiego w Dęblinie.

- pułkownik Bernard Adamecki- polski dowódca wojskowy, pułkownik pilot Wojska Polskiego. Uczestniczył w wojnie obronnej 1939 jako szef sztabu Dowództwa Lotnictwa Armii "Modlin". Po wojnie komendant Oficerskiej Szkoły Lotniczej.

- pułkownik Józef Jungrav- szef wydziału operacyjnego w Sztabie Naczelnego Dowódcy Lotnictwa w 1939 roku, a po wojnie kierownik referatu lotniczego w Sztabie Generalnym WP.

- komandor Jerzy Staniewicz- szef Wydziału Marynarki Wojennej Sztabu Generalnego.

- pułkownik August Menczak- lotnik.

- ppłk Stanisław Michowski- pilot Wojska Polskiego

- ppłk Władysław Minakowski- lotnik

- ppłk Zygmunt Sokołowski- lotnik

- ppłk Roman Rypsoń- lotnik

- oficerowie wojsk lądowych:

płk Aleksander Rode

płk Feliks Michałowski

ppłk Marian Orlik

ppłk Aleksander Kita

ppłk Zdzisław Barbasiewicz

mjr Zefiryn Machalla

płk Mieczysław Oborski

mjr Benno Zerbst

Wszyscy oni zostali straceni. Nieznane jest ich miejsce pochówku.

Podobnie wygląda sprawa rozstrzeliwania żołnierzy Armii Krajowej i innych osób na przełomie 1944/1945 w Kąkolewnicy. Wszystkie te zbrodnie dokonywane były pod nadzorem dowódcy 2 Armii LWP generała Karola Świerczewskiego. W śledztwie prowadzonym przez Rejonową Prokuraturę w Radzynie Podlaskim ustalono sprawców tego ludobójstwa. Szefem informacji 2 Armii LWP był ppłk Dmitrij Wozniesiński, Szefem Wydziału Śledczego mjr Czewiczalów oraz oficerowie śledczy – kpt. Bołdyrow, kpt. Frołow, kpt. Jeżkom, kpt. Kiszkin oraz kpt. Krasow.

W dniu 15 stycznia 1947 roku odbył się proces sądowy żołnierzy WiN w Rykach. Sąd Rejonowy na sesji wyjazdowej rozpatrzył sprawę 10 osób aresztowanych za działalność konspiracyjną „na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego”. Wszystkie te osoby przeszły okrutne tortury w śledztwie Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Garwolinie. Proces odbył się błyskawicznie. Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci: Władysława Warownego „Dąb”, Adama Zdrojewskiego „Adam”, Stefana Kamarka „Kamarek” i Jana Filipka „Gilza”. Tego samego dnia po popołudniu skazanych zamordowano i zakopano nad stawem.

Karę pozbawienia wolności otrzymali:

- Zofia Gągała – 10 lat więzienia,
- Jadwiga Narajczyk – 6 lat więzienia,
- Stanisław Madoń ps. "Lew" – 6 lat więzienia,
- Arkadiusz Olek – 5 lat więzienia,
- Kazimierz Filipek – 3 lata więzienia.

Opis procesu został utrwalony przez Krystiana Pielacha w książce „Proces Żołnierzy Wyklętych w Rykach”.

